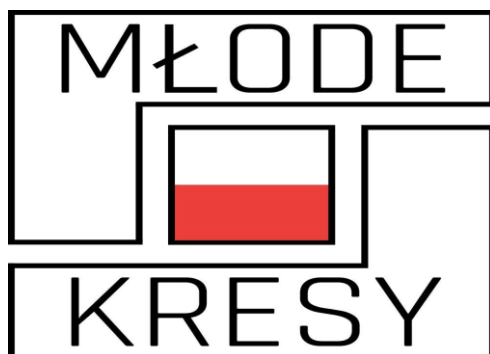


Polacy w Mołdawii – historia i
współczesność



Publikacja powstała z inicjatywy Fundacji Młode Kresy

**Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum
Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu
Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030**



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego



Program Rozwoju
Organizacji
Obywatelskich
na lata 2018-2030

PROO

2021 rok

Spis treści:

- I. Wstęp.....s.1-2
- II. Historia stosunków Polsko-Mołdawskich do 1795 roku. Pierwsi polscy osadnicy w Mołdawii.....s.3-9
- III. Historia Polaków w Mołdawii w latach 1795-1990.....s.10-17
- IV, Polacy w Mołdawii po 1989 roku.....s.18-26
- V. Zakończenie.....s.27-28

Wstęp

W Polsce istnieje dość długa tradycja badań polonijnych. Obejmują one praktycznie wszystkie kontynenty i ciągną się nieprzerwanie od momentu powstania pierwszych polskich diaspor. Jednakże Polacy żyjący w Mołdawii nie są częstym podmiotem zainteresowania badaczy polonijnych.

Tutejsza Polonia znajduje się w cieniu polskich zbiorowości w sąsiednich państwach – Rumunii a zwłaszcza Ukrainy, co skutkuje porównywalnie niewielką liczbą poświęconych jej publikacji. Osoby zainteresowane bieżącą działalnością Polonii Mołdawskiej informacje mogą odnaleźć na łamach miesięcznika „Jutrzenka”, oraz w biuletynie „Wspólnota Polska”. Wszystkim zainteresowanym warto polecić konta na portalach społecznościowych, wszystkie najważniejsze organizacje polonijne zamieszczają tam najbardziej aktualne informacje na temat swej działalności.

Niniejszy artykuł powstał by przybliżyć każdemu chętnemu historię Polaków w Mołdawii oraz by przedstawić dzisiejszą sytuację, niestety od kilku lat nie powstawały artykuły opowiadające o tymże problemie.

W świadomości polskiego społeczeństwa zatarła się o sąsiedztwie polsko - rumuńskiego, a de facto polsko -mołdawskiego sąsiedztwa, chociaż trwało ono ponad 400 lat: od opanowania przez Kazimierza Wielkiego ruskich ziem Podola i Pokucia i wydarcia Węgrom Rusi Halickiej przez królową Jadwigę Andegaweńską do samego końca Rzeczypospolitej Przez wiele lat istniała wspólna granica polsko – mołdawska. Do 1773 roku obejmowała ponad 500 kilometrów. Mołdawia była wielowiekową sceną walki o dominację w Europie Południowo-Wschodniej, w której istotną rolę odgrywała Polska. Wpływy Rzeczypospolitej były w tym regionie bardzo silne. Warto pamiętać że Mołdawia niegdyś również była obszarem kresowym Rzeczypospolitej. O ile dziś pojęcie „Kresów” większości Polaków kojarzy się z dawnym Wilnem czy Lwowem, niewielu Polaków w ramach tego pojęcia ma na myśli ziemię Mołdawii.

Mówiąc o Mołdawii (Moldova), należy pamiętać, iż nazwa ta związana była pierwotnie z rzeką Mołdawą (Moldova) i założonym w nad jej środkowym biegiem miastem Baia (znane też jako Moldov), wkrótce pojawił się też termin Moldovlachia (częściej jednak używano określeń Cumania Nigra lub Valachia Minora), nieco później określenia Bogdania i Kara Bogdan. Mołdawskie ziemie od swego zarania były pogranicza, gdzie stykały się cywilizacja łacińska z bizantyjską. Mołdawskie ziemie znajdowały się pod panowaniem rozmaitych

władców, zaczynając od Tatarów, poprzez Rzeczpospolitą, Mołdawię, Turcję, Węgry, Austro-Węgry, Królestwo Rumunii, Związek Radziecki, aż po dzisiejszą Ukrainę (niewielka część Besarabii jest obecnie częścią ukraińskiego państwa), Mołdawia po latach zależności dopiero od ponad 30 lat cieszy się niepodległością (choć niektóre środowiska polityczne w Mołdawii i Rumunii postulują połączenie tych dwóch państw w jeden wielkorumuński ośrodek państwowy).

Pierwszy rozdział ma za zadanie przedstawić bogatą historię stosunków polsko-mołdawskich od samego powstania pierwszego niezależnego państwa Mołdawskiego, w tle rozgrywającej się wówczas walki o wpływy w Europie południowo-wschodniej. Rozdział kończy się szczegółowymi informacjami na temat pierwszych fal polskiej migracji na Mołdawię, przypadającej na końcowe lata istnienia Rzeczypospolitej.

Drugi z rozdziałów opisuje blisko 200 lat historii polskiego osadnictwa na Mołdawii, w czasie tym dochodziło do ciągłych zmian polityczno-społecznych. Mimo to Polacy na Mołdawii żyli na mołdawskiej ziemi mimo wielu przemian zachodzących na Mołdawii.

Ostatni z rozdziałów przedstawia najnowsze dzieje Polaków na Mołdawii. W tej części pracy dokładnie opisano najważniejsze polskie organizacje działające na Mołdawii, w tym jej autonomicznych częściach Gagauzji i nieuznanym przez państwa świata – Naddniestrzu.

1. Historia stosunków Polsko-Mołdawskich do 1795 roku. Pierwsi polscy osadnicy w Mołdawii.

Polska i Mołdawia to kraje o długiej historii stosunków międzynarodowych sięgających czasów panowania Kazimierza Wielkiego. Począwszy od roku 1351 gdy wojewoda węgierski Dragosz (Dragoş) założył pierwsze państwo mołdawskie początkowo podległe królowi węgierskiemu Ludwikowi I, a osiem lat później Bogdan I Vodă, pierwszy gospodar niezależnej Mołdawii, stanął na czele antywęgierskiego powstania i uniezależnił Mołdawię od Węgier, kraj ten wpadł w orbitę zainteresowań swych sąsiadów, w tym Polski. Za symboliczną datę nawiązania pierwszych oficjalnych kontaktów między Królestwem Polskim a Gospodarstwem Mołdawii uznaje się rok 1371 gdy papież Grzegorz XI ustanowił dwa katolickie biskupstwa w Serecie i Milcovie, zwierzchność nad nimi przyznał archidiecezji krakowskiej. W zasadzie od początku nawiązania kontaktów w kolegiach jezuickich i na Uniwersytecie Jagiellońskim studiowała młodzież z Mołdawii¹.

Prawdziwy przełom we wzajemnych relacjach nastąpił jednak w 1387 roku gdy Petru Musat (Piotr Musatowicz) złożył polskiej parze królewskiej Jadwidze i Władysławowi Jagielle, wydarzenie to włączyło Polskę do rywalizacji o wpływy polityczne w Mołdawii, na okres blisko 400 lat. Gospodarstwo Mołdawskie stało się ważnym elementem gry o dominację w Europie Południowo – Wschodniej między Polską, Turcją oraz Węgrami, po upadku Królestwa Węgier z czasem ich miejsce zajęła rosnąca w siłę Rosja².

Warto dodać iż przez Mołdawię do Polski wiódł jeden z najważniejszych dla polskich interesów szlaków handlowych, który to rozpoczynał się w Gdańsku a kończył się w mołdawskich portach – Kilią i Białogrodem leżącymi nad Morzem Czarnym. W Suczawie, Jassach i Białogrodzie funkcjonowały stałe polskie placówki handlowe. Jednakże nie byli to pierwsi polscy osadnicy w Mołdawii, niewielka grupa polskich chłopów osiedliła się na północnych rubieżach Gospodarstwa Mołdawskiego już w czasach Kazimierza Wielkiego. Grupa ta jednak była nieliczna i nie miała charakteru stałego osadnictwa³.

¹ J. Solak, Meandry wspólnej historii, [w:] „Spotkania polsko-mołdawskie. Księga poświęcona pamięci Profesora Janusza Solaka”, red. M.Kosienkowski, Lublin 2013, s. 34

² Tamże

³ Tamże, s.35

Mołdawscy kupcy rezydowali we Lwowie, docierali do Krakowa, Poznania, Lublina czy też Warszawy⁴.

Z czasem współpraca między Gospodarstwem a Polską przeniosła się na grunt militarny. Aleksander Dobry (Alexandru cel Bun)(lata rządów 1400–1432) był hospodarem nastawionym propolsko. Przydomek „Dobry” zyskał dzięki ogólnej pomyślności swych rządów i skutecznej reorganizacji prawodawstwa oraz pomyślnej obrony granic kraju przed zagrożeniem tatarskim. Uważał iż najlepszym wyjściem dla młodego mołdawskiego państwa będzie nawiązanie sojuszu z Polską. W 1404 złożył hołd lenny Władysławowi Jagielle. W czasie wielkiej wojny między siłami polsko-litewskimi a Zakonem Krzyżackim, wsparł swego seniora. Mołdawskie hufce walczyły w bitwie pod Grunwaldem jak i w innych pomniejszych bitwach a w 1422 roku wspólnie z wojskami Jagielly oblegały Malbork. W 1420 roku natomiast odparł pierwszy turecki atak na mołdawskie ziemie. W obawie przed rosnącym polskimi wpływami po śmierci w 1430 roku wielkiego księcia litewskiego Witolda zmienił swoją politykę, w trakcie wewnętrznych walk na Litwie poparł Świdrygiełłę. Po śmierci Aleksandra na Mołdawii doszło do kryzysu politycznego, gospodarstwo pograżyło się w walkach zewnętrznych. Kolejni krótko rządzący władcy jednakże składali hołd lenny Polsce⁵.

Chaos na Mołdawii zakończył się dopiero w roku 1457 roku gdy władzę objął Stefan III, w historiografii Mołdawskiej nadano mu przydomek „Wielki”. Dążył do całkowitej niezależności gospodarstwa Mołdawii od Turcji, Polski i Węgier. W czasie gdy Polska była pogrążona w wojnie trzynastoletniej Węgrzy, korzystając z okazji uwikłania się Polski i Litwy w wojnę i, uderzyli by opanować Mołdawię. Stefan Wielki postanowił wykorzystać powstały chaos i zaatakował Wołoszczyznę, ówczesnego wasala Porty Ottomańskiej czym samym wszczął konflikt polsko -turecki. Stefanowi udało się wyjść z tarapatów, w bitwie pod Baia (1467 rok) pokonał wojska węgierskie, natomiast osiem lat później w bitwie pod Vaslui rozgromił wojska tureckie. Wygrana nad Turkami znacząco zwiększyła prestiż hospodara w całej Europie. Mimo serii błyskotliwych zwycięstw Stefan Wielki zdawał sobie sprawę iż Mołdawia bez wsparcia nie ma szans przy tak wielkiej tureckiej przewadze. Szukając sojuszników zobowiązał się do złożenia hołdu lennego Polsce, nie spełnił obietnicy danej

⁴ J. Solak, Meandry wspólnej historii, [w:] „Spotkania polsko-mołdawskie. Księga poświęcona pamięci Profesora Janusza Solaka”, red. M.Kosienkowski, Lublin 2013, s. 34

⁵ Tamże, s.36

polskiemu władcy i jeszcze w 1475 roku złożył hołd lenny Węgrom. Następnie, bez powodzenia próbował osadzić swych kandydatów na Wołoszczyźnie.

W 1484 roku sułtan turecki Bajezid II, przy wsparciu wojsk Wołoszczyzny, zdobył dwa mołdawskie porty położone nad Morzem Czarnym – Kilię i Białogród (Akerman). Utrata tych ziem była istotna dla wszystkich państw regionu: Porta Otomańska zdobyła lądowy dostęp do jej północnych nadczarnomorskich zdobyczy, dawnych genueńskich kolonii na półwyspie krymskim. Pozbawiło to gospodarstwo Mołdawii najważniejszego źródła dochodów. Klęska Mołdawian spowodowała znacznie osłabienie polskich wpływów nad Morzem Czarnym. Zdając sobie sprawę z beznadziejnego położenia Stefan Wielki w 1485 roku złożył hołd lenny Kazimierzowi Jagiellończykowi, jednocześnie zaczął po kryjomu pertraktacje z Moskwą. Iwan III Wielki po ostatecznym zrzuceniu jarzma tatarskiego szukał okazji do wzmocnienia wpływów Wielkiego Księstwa Moskiewskiego w prawosławnej Mołdawii. Nie chcąc bezpośrednio angażować swych sił Iwan doprowadził do powstania sojuszu między Mołdawią a Chanatem Krymskim w 1492 roku. Stefan Wielki był zaniepokojony ciągłą biernością Polski i w 1497 zerwał z nią wszelkie stosunki i złożył hołd lenny Osmanom⁶.

W obliczu coraz mocniejszej dominacji Turków w regionie Jan Olbracht postanowił ruszyć na wojnę której to celem miało być odebranie Turkom Killi i Białogrodu. Stefan Wielki postanowił dochować wierności Sułtanowi. Polskie wojsko doszło do stolicy gospodarstwa, oblężenie jednak zakończyło się niepowodzeniem. Stefan zawarł z królem korzystny dla siebie pokój, w trakcie odwrotu jednakże zaatakował wojsko Jana Olbrachta i zadał im duże straty w bitwie pod Koźminem na Bukowinie (bitwa odbyła się 26 października). Klęska pod Koźminem została uwieczniona w porzekadle: „Za króla Olbrachta wyginęła szlachta”⁷.

W 1499 podpisano traktat pokojowy między Polską a Mołdawią. Dokument ten gwarantował wzmocnienie iż kolejni mołdawscy władcy będą zobowiązani będą do pomocy polskiemu władcy, gdy ten o to poprosi. Mołdawia miała zagwarantowane wsparcie w wypadku wojny z Turcją. Kolejni gospodarowie Mołdawscy byli zobligowani do wstrzymania się od prób sojuszu z Turcją. Pokój ten nie zadowalał Stefana i wojna rozgorzała na nowo, tym razem

⁶ I. Czamańska, Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku, Poznań 1996, s. 146.

⁷ J. Solak, Meandry wspólnej historii, [w:] „Spotkania polsko-mołdawskie. Księga poświęcona pamięci Profesora Janusza Solaka”, red. M.Kosienkowski, Lublin 2013, s. 36-37

przyjmując charakter wojny partyzanckiej. Wykorzystując chaos powstały po śmierci Jana Olbrachta Mołdawianie zajęli pokucie.

Dwa lata po śmierci Jana Olbrachta zmarł i Stefan Wielki, na mołdawski tron wstąpił jego syn, hospodar Bogdan III Ślepy/Jednooki (Bogdan cel Orb/Chior). Bogdan kontynuował politykę swego ojca, starał się lawirować pomiędzy potęgami otaczającymi Mołdawię. W roku 1510 podpisał układ pokojowy z Polską, której to zwrócił Pokucie. Mimo uzyskania niezależności Bogdan III, na dłuższą metę nie mógł jej otrzymać i w 1513 roku zdecydował się na złożenie hołdu lennego Turkom, płacąc haracz dwukrotnie wyższy niż jego ojciec. Po śmierci Bogdana III w 1517 roku władza nad Mołdawią przypadła jego małoletniemu synowi – Stefanowi IV. Stefan zawarł z Polską pakt w ramach którego obie strony zobowiązywały się do organizacji wspólnej wyprawy przeciwko Turcji, plany te jednak wkrótce zostały zarzucone⁸.

W latach 1527–1538 na mołdawskim tronie zasiadał hospodar Piotr Raresz (Petru Rareș), zwany w Polsce Petryłą, kolejny z synów Stefana Wielkiego. Podobnie jak ojciec dążył do uzyskania pełnej niezależności. Początkowo chciał utrzymać dobre stosunki z Polską lecz później związał się sojuszem z Moskwą i Habsburgami oraz planował zdobyć Siedmiogród. Po klęsce wyprawy na Siedmiogród rozpoczął wojnę z Polską, w 1530 roku zdobył Pokucie. 22 sierpnia 1531 roku polskie wojska pod komendą Jan Amor Tarnowski pokonały siły Piotra Raresza pod Obertynem. Chcąc zyskać spokój na południowych rubieżach Zygmunt Stary w 1533 roku podpisał z sułtanem „wieczysty pokój”, warto dodać iż był to pierwszy tego typu układ kraju chrześcijańskiego z Portą Ottomańską. Następca Piotra Raresza, Stefan V Szarańcza doprowadził do uzależnienia Mołdawii od Turcji, na jej rzecz zrzekł się Budziaka i Bender. Mołdawia na dłuższy czas wypadła z orbity zainteresowania Polski⁹.

Krótko po powstaniu nowego ośrodka władzy na Zaporozżu do walki o wpływy w gospodarstwie włączyli się Kozacy Zaporoscy, jeden z nich Iwan Podkowa (Ioan Serpega) wyruszył na Mołdawię, 30 listopada 1577 roku zdobył stolicę i ogłosił się hospodarem. Jego rządy szybko dobiegły końca, został pokonany przez wojska Siedmiogrodu pod dowództwem

⁸ J. Solak, Meandry wspólnej historii, [w:] „Spotkania polsko-mołdawskie. Księga poświęcona pamięci Profesora Janusza Solaka”, red. M.Kosienkowski, Lublin 2013, s. 36-37

⁹ Tamże. s. 37-40

Krzysztofa Batorego (brata polskiego króla). Krzysztof odesłał kozackiego watażkę do swego brata, Iwan został skazany na śmierć¹⁰.

Jeden z najbliższych współpracowników Stefana Batorego – Jan Zamoyski żywo interesował się wydarzeniami na południu i aktywnie włączył się do walki o Mołdawię. W 1595 roku osadził na mołdawskim tronie Jeremiego Mohylę, ten po pięciu latach stracił władzę na rzecz Michała Walecznego którego celem było zjednoczenie wszystkich „ziem rumuńskich”. Rządy Michała trwały raptem kilka miesięcy, dzięki atakowi wojska Jana Zamoyskiego na tron powrócił Jeremi. Rządy Jeremiego rozpoczęły okres ciągłych zmian i walk wewnętrznych w rodzinie Mohylów. W 1619 roku ród Mohylów utracił władzę na rzecz Kacpra Graziani, nawiązując do idei Michała Walecznego, dążył do zjednoczenia ziem rumuńskich pod jednym berłem czym zaniepokoił Portę Otomańską. W obawie przed turecką siłą poprosił o pomoc Stefana Żółkiewskiego który przystał na jego prośbę. Doszło do starcia polsko-tureckiego pod Cecorą. Żółkiewski poniósł klęskę pod Cecorą, zginął na polu walki. Klęska ta była szokiem dla Polaków którzy szybko zawarli rozejm z Turcją, uznając zwierzchnictwo sułtana nad Mołdawią. Polskie władze usiłowały wprowadzić na tron swych protegowanych jednak bez powodzenia.

W wyniku bardzo trudnego dla Rzeczypospolitej XVII wieku, polskie władzy nigdy już nie odzyskały wpływów na Mołdawii, mimo iż podejmowały wiele prób. Ostatnim władcą który próbował zyskać gospodarstwo dla Rzeczypospolitej był Jan III Sobieski, planował na mołdawskim tronie osadzić swego syna, jednakże obie jego wyprawy z 1686 i 1691 roku zakończyły się niepowodzeniem¹¹.

Warto wspomnieć iż w wojsku polskim istniał licząca do kilku tysięcy żołnierzy oddział jazdy wołoskiej, rekrutującej się pośród najemników z Mołdawii i Wołoszczyzny. Z kolei Polacy, szczególnie w XV i XVII wieku, byli istotną częścią dworu mołdawskich gospodarów. zostawali pisarzami, administratorami czy też żołnierzami. Szczególnie w XVI wieku język polski na dworze mołdawskim stał się „lingua franca”¹².

¹⁰ J. Solak, Meandry wspólnej historii, [w:] „Spotkania polsko-mołdawskie. Księga poświęcona pamięci Profesora Janusza Solaka”, red. M.Kosienkowski, Lublin 2013, s. 40-42

¹¹ D. Milewski, Ostatnie polskie załogi w Mołdawii, [online]https://www.wilanow-palac.pl/polskie_zalogi_w_moldawii_czyli_owoc_ostatniej_kampanii_jana_iii.html [dostęp 29.10.2021]

¹² J. Solak, Meandry wspólnej historii, [w:] „Spotkania polsko-mołdawskie. Księga poświęcona pamięci Profesora Janusza Solaka”, red. M.Kosienkowski, Lublin 2013, s. 40

Większe grupy polskich osadników pojawiły się na Mołdawii wraz z pierwszą w polskiej historii zorganizowaną emigracją polityczną, zwolennicy pokonanego w Wielkiej Wojnie Północnej króla Stanisława Leszczyńskiego, pro szwedzkiego oponenta Augusta II Mocnego w obawie o swe życie postanowili zbiec na Mołdawię. Szacuje się, iż wówczas, przy aprobacie Turcji, na Mołdawii znalazło swój nowy dom około 3000 polskich żołnierzy, pod dowództwem Józefa Potockiego, Jana Sapiehy i Michała Wiśniowieckiego. Zostali osiedleni w Benderach i okolicach¹³.

W 1768 roku po klęsce Konfederacji Barskiej około 3000–4000 konfederatów barskich, osiedliła się w Jassach i przy okolicznych wsiach. Wśród emigrantów znaleźli się przywództwo konfederacji m.in. Joachim i Teodor Potoccy oraz Michał Krasiński.

Ponad ćwierć wieku później w latach 1795-1797 pojawiła się kolejna fala polskich uchodźców. Po przegranej insurekcji kościuszkowskiej – za zgodą władz tureckich i z poparciem hospodara mołdawskiego Michała Suțu – do północnej Mołdawii i Bukaresztu przybyło 1840 byłych żołnierzy i 50 oficerów powstańczych, popularne stało się hasło „Kto kocha ojczyznę, niech idzie na Wołoszczyznę”. Przewodzili im Ksawery Dąbrowski i pułkownik Joachim Denisko. Polscy uchodźcy nie zamierzali być biernymi obserwatorami, zyskując poparcie Francji planowali przebić się do kraju, by tam wzniecić kolejne powstanie. Polscy uchodźcy sformowali Legion pod dowództwem Joachima Deniski, jednakże wojska austriackie rozbiły nowo powstały legion pod Dobronowcami. Po porażce pozostali przy życiu wycofali się do Mołdawii, następnie do Stambułu, a stamtąd do Francji i Włoch. Tam stali się załącznikiem Legionów generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Część kościuszkowskich uchodźców nie wyruszyła wraz z swymi kompaniami i została w Mołdawii osiedlając się w północnej części tego kraju, dając początek miejscowej Polonii¹⁴.

¹³ J. Derlicki, Narodziny czy odrodzenie? Polska tożsamość w Mołdawii, „Etnografia Polska”, t. XLVII, 2003, z. 1-2, s. 174-176

¹⁴ Tamże, 174-180

2. Historia Polaków w Mołdawii w latach 1795-1990.

Po zajęciu Mołdawii przez Rosję w 1812 roku administracja carska zamierzała bardzo szybko sprowadzić do nowo zajętej ziemi osadników. Z szansy na nowe życie postanowiło skorzystać wielu Polaków, zarówno chłopów, którzy mogli tu nabywać ziemię, jak i szlachty, która była przydatna dla carskiej administracji. Kolejna fala osadnictwa pojawiła się po powstaniu styczniowym, większość polskich osadników była chłopami szczególnie chętnie osiedlali się w okolicach Bielic. Miasto Bielce stało głównym ośrodkiem miejskim na Mołdawii w którym osiedlali się Polacy. W tymże czasie powstało również kilka wsi o typowo polskich charakterze¹⁵.

Drugim powodem pojawienia się Polaków w Besarabii był zakaz zakupu ziemi w zachodnich częściach Imperium Rosyjskiego. W związku z tym część Polaków decydowała się na opuszczenie swych rodzinnych stron. Kupując ziemię w Mołdawii mogli liczyć na wiele ulg. Z tegoż powodu Polacy byli jedną z grup która najchętniej osiedlała się w Besarabii. Pierwsza oficjalna wzmianka o Polakach w Mołdawii pochodzi z 1820 roku. Dotyczyła ona zamożnej szlachty polskiej osiadłej w Benderach, która to uskarżała się na administrację carską która traktowała ich jak zwykłych chłopów, gdyż nie mogli udowodnić swej nobilitacji. Władza po serii skarg ustosunkowała się do ich prośby.

Pozycja społeczna części szlachty, która nie mogła udokumentować swojego statusu, pogorszyła się tuż po powstaniu listopadowym w Polsce, gdy podjęto decyzję o znacznym podwyższeniu podatków dla tej części szlachty¹⁶.

Druga fala migracji Polaków do Besarabii przypada na lata 40-te. XIX wieku. Wiązała się ona z kolejnymi represjami politycznymi w Polsce. W 1844 r. w dokumentach administracji besarabskiej po raz pierwszy pojawiła się narodowość polska. Wedle ich danych 50% Polaków

¹⁵ Aleksandr Makuchin, Kak moldova stala obshchim domom dlya raznyh narodov ch.4, [online] <https://newsmaker.md/rus/novosti/dom-polski-kak-moldova-stala-obshchim-domom-dlya-raznyh-narodov-chast-chetvertaya-39096/> [dostęp dnia 29.10.2021]

¹⁶ Tamże

na Besarabii mieszkało w Chocinie i okolicach, 25% - w Kiszyniowie i okolicznych wsiach, 5% - w Reni, Izmailu i Kili¹⁷.

W latach 1846-1847 przeprowadzono spis katolików. Mimo stosunkowego spokoju zdarzały się przypadki aresztowań Polaków z powodów politycznych.

W 1856 roku, po przegranej przez Rosję wojnie krymskiej, południowa część Besarabii została przekazana księstwu mołdawskiemu, które było zależne od Turcji. W ten sposób Polacy mieszkający w miastach Izmail, Kilia, Reni oraz Cahul wylądowali poza granicami Rosji¹⁸.

Według spisu z 1863 r. w Besarabii mieszkało między 2500 - 3000 Polaków.

Rok 1863 okazał się przełomowy dla Polaków z Mołdawii z kilku powodów. Przede wszystkim Polacy nie mogli zostać obojętni wobec wybuchu powstania styczniowego, część z nich zbiegła by poprzeć powstańców.

Carska policja szerzej przyglądała się besarabskim Polakom, tak by zdławić wszelkie próby buntu w zarodku. Sporządzono imienną spis Polaków mieszkających w Besarabii. W jej skład weszło 916 polskich rodzin. Lista zawierała następujące informacje: skąd pochodzą, w którym roku przybyli do Mołdawii, w jakim regionie Mołdawii się osiedlili, jaki mają zawód i wykształcenie posiadają. Stwierdzono, iż większość Polaków przybyła do Besarabii po 1840 roku i posiadała szlacheckie korzenie. Spis wykazał, że ponad 50% rodzin stanowiła szlachta, 40% wszystkich rodzin mieszkało w Chocimiu i na jego przedmieściach, 20% rodzin polskich mieszkało w Kiszyniowie i na jego przedmieściach, a 15% w Soroczy i na jej przedmieściach. Ponad 60% Polaków zamieszkiwało wieś. Polacy zamieszkali w Besarabii osiągnęli wysoką pozycję społeczną. Ponad 10% z nich było carskimi urzędnikami, 20% prowadziło własną działalność gospodarczą, 15% było rolnikami, 1,5% zostało właścicielami ziemskimi, 2% było dzierżawcami ziemi, 6% zajmowało się handlem i rzemiosłem, 20% to osoby o nieokreślonych zawodach, a 6% było zarządcami majątków¹⁹.

¹⁷ Tamże

¹⁸ Aleksandr Makuchin, Kak moldova stala obshchim domom dlya raznyh narodom ch.4, [online] <https://newsmaker.md/rus/novosti/dom-polski-kak-moldova-stala-obshchim-domom-dlya-raznyh-narodov-chast-chetvertaya-39096/> [dostęp dnia 29.10.2021]

¹⁹ Tamże

W powiatach Soroca i Orhei Polacy byli głównie posiadaczami ziemskimi lub dzierżawcami. W tym samym czasie w powiatach kiszyniowskim, bełgorodzkiem, izmailskim i benderskim Polacy głównie zamieszkiwali w miastach i pracowali w różnorodnych instytucjach miejskich. Tuż po powstaniu styczniowym sporządzono listę Polaków których podejrzewano o sympatyzowanie z powstańcami. W związku z czym część osób z tej listy zostali ukarani zsyłką. Należy zaznaczyć, że besarabscy Polacy byli deportowani nie na Syberię, lecz do Rosji Centralnej. Represje po powstaniu styczniowym, wraz z wojną rosyjsko-turecką z 1877 wpłynęły na zmianę liczby Polaków zamieszkałych w Mołdawii²⁰.

Nieustające represje na ziemiach polskich po powstaniu oraz chęć poprawy sytuacji materialnej Polaków spowodowały nasilenie migracji z Polski, w różnych kierunkach w tym do Mołdawii. Do Besarabii migrowała najuboższa szlachta i chłopci, nie tylko z Polski, ale także z Litwy i Galicji. Największy napływ Polaków miał miejsce w Bielicach.

W tym samym czasie powstały nowe polskie wsie: Styrca, i Nowe Bielce. Liczba Polaków w tych miejscowościach wzrosła z kilkudziesięciu w 1863 r. do 4000 pod koniec XIX wieku.

Oficjalny spis ludności przeprowadzony w 1897 r. wykazał, że w Besarabii mieszkało 11696 Polaków, w tym 7 432 mężczyzn i 4 264 kobiet. Polacy stanowili 0,6% ogólnej liczby ludności. Miejscowa ludność była przyjaźnie nastawiona do nowych osadników z Polski. Polaków chwalono za zdolności organizacyjne, w oczach miejscowych Mołdawian byli lepszymi zarządcami od Rosjan. W sumie w Besarabii w szczytowym okresie zamieszkiwało blisko 15000 Polaków. Mimo serii represji carat nie zdecydował się na wprowadzenie prawnych ograniczeń działalności narodowo-kulturalnej, a Polacy mieli możliwość zachowania swojego języka, tradycji i religii. W tym celu budowali kościoły, kaplice i szkoły²¹.

Dzięki przychylności carskich władz, pierwsze polskie organizacje na terenie współczesnej Mołdawii zakładano już pod koniec XIX i na początku XX wieku, najczęściej przy parafiach rzymskokatolickich. W 1899 r. w Kiszyniowie miejscowi założyli Towarzystwo Dobroczynności, liczące ponad 200 członków. Dwa lata później w tym mieście otworzono w

²⁰ Aleksandr Makuchin, Kak moldova stala obshchim domom dlya raznyh narodom ch.4, [online] <https://newsmaker.md/rus/novosti/dom-polski-kak-moldova-stala-obshchim-domom-dlya-raznyh-narodov-chast-chetvertaya-39096/> [dostęp dnia 29.10.2021]

²¹ Tamże

polską szkołę, do której w ciągu roku uczęszczało 90 uczniów. W 1912 r. Polacy otworzyli dom starców w Kiszyniowie oraz sierociniec dla dzieci w Benderach. W wielu innych miejscowościach powstawały polskie szkoły parafialne.

Warto dodać iż w Imperium Rosyjskim, tuż po zastrzeniu w 1831 r. prawa o procedurze uznawania obcej (nie rosyjskiej) szlachty, większość szlachty, w tym mołdawskiej, utraciła prawo do nazywania się szlachtą. Ustawa ta miała osłabić wpływy szlachty o nierosyjskim pochodzenie, jednakże nie przyniosła ona pożądanego rezultatu i polskie rodziny szlacheckie zamieszkałe w Mołdawii zachowały swoją wysoką pozycję społeczną.

Powszechnie znaną w Mołdawii rodziną był ród Kowalskich którego przedstawiciele zajmowali się handlem. Należała do niej restauracja w samym centrum Kiszyniowa, mieszcząca się w obecnym budynku Urzędu Miejskiego, oraz sklepy z kiełbaskami przy ulicy Puszkina. „Kiełbasy Kowalskich” zostały uznane za najlepsze przysmaki mięsne w całej Mołdawii. Kowalscy otworzyli również sieć sklepów spożywczych w Kiszyniowie. Ogromne wpływy w Mołdawii zdobyli Krupińcy, Mikołaj Krupiński był jednym z największych posiadaczy ziemskich w Besarabii a Maciej i Grzegorz zdobyli wysoką pozycję na carskim dworze. Przez blisko 60 lat aż do 1914 roku rodzina Krupińskich w swych rękach trzymała większość urzędniczych stanowisk²².

Rewolucja lutowa 1917 r. w Rosji zmieniła także losy Polaków w Besarabii. Polak Feliks Dudkiewicz został włączony do Sfatul Tariy (Rady Regionalnej), która składała się ze 120 przedstawicieli różnorodnych organizacji. 2 grudnia 1917 r. to ciało proklamowało Mołdawską Republikę Demokratyczną. 9 kwietnia 1918 roku rada opowiedziała się za połączeniem Mołdawii z Rumunią.

W zjednoczonej Rumunii Polacy besarabscy stali się drugą co do liczebności grupą polską po Polakach z Bukowiny. Ich sytuacja prawna okazała się trudniejsza niż w carskiej Rosji, ponieważ w Besarabii przez 22 lata obowiązywał stan wyjątkowy. W 1919 roku Rumunia podpisała traktat „O międzynarodowej ochronie praw mniejszości narodowych”, ale w rzeczywistości jej rząd prowadził agresywną politykę asymilacji mniejszości narodowych.

²² Ar Makuchin, Kak moldova stala obshchim domom dlya raznyh narodov ch.4, [online] <https://newsmaker.md/rus/novosti/dom-polski-kak-moldova-stala-obshchim-domom-dlya-raznyh-narodov-chast-chetvertaya-39096/> [dostęp dnia 29.10.2021]

Pod naciskiem rumuńskich władz w latach 1918-1924 nastąpiła zorganizowana i masowa repatriacja Polaków z Rumunii do Polski. W tym samym czasie na własną rękę Besarabię opuściło około 2 tys. Polaków. W 1926 roku w Mołdawii mieszkało około 8000. Polaków, w tym 1500 osób w Chocimie, 1000 osób w Soroce, 700 w Izmail, w Orhei 300, w Bielcach - 2000, w Kiszyniowie 2000, w Białogrodzie 100, a w Benderach 250. W 1922 r. w Besarabii istniało 12 prywatnych szkół polskich. Pod naciskiem władz do 1926 roku zamknięto dziesięć z nich, jedynie szkoły w Kiszyniowie i Bielcach uniknęły likwidacji²³.

Według oficjalnego spisu ludności z 29 grudnia 1930 r. w Besarabii mieszkało 8104 Polaków. Mimo polityki asymilacji Polacy nadal starali się zachować swój język i pielęgnowali polską kulturę. W dwudziestoleciu międzywojennym powstało wiele polonijnych organizacji. Największa społeczność Polaków znajdowała się w Kiszyniowie, swą społeczność określali słowem „Wisia”. Powstało towarzystwo kulturalno-sportowe „Warta” i polski klub sportowy „Polonia”. Towarzystwo posiadało swoją polską bibliotekę. Stowarzyszenia Polaków powstawały także w Bielcach, Benderach, Chocimiu, i Sorokach.

Inne dane od oficjalnych przedstawiał przedstawiciel Polonii w Kiszyniowie Stanisław Kostrzewski wedle którego w latach 1920-1930 liczebność Polonii w Besarabii przekroczyła 25 tys. osób.

Dzięki wizycie Józefa Piłsudskiego, w 1932 roku w ramach ocieplenia stosunków polsko-rumuńskich w Besarabii otwarto jeszcze dwie polskie szkoły – w Chocimiu i Białogrodzie, rumuńskie władze zgodziły się również na kursy języka polskiego pośród ludności o polskich korzeniach. Tuż po przejęciu władzy dyktatorskiej przez króla Karola II wszelkie nie-rumuńskie organizacje zostały zdelegalizowane. Do dziś dwudziestolecie międzywojenne jest postrzegane przez część mieszkańców Mołdawii (niezależnie od narodowości) jako okres rumuńskiej okupacji²⁴.

²³ R. Bogucka-Lebiedź, Historyczny zarys dziejów polskiej mniejszości narodowej w Mołdawii, „Zeszyty Naukowe Koła Wschodnioeuropejskiego Stosunków Międzynarodowych”, nr 2/2003 [online] http://www.kwsm.uni.wroc.pl/publikacje/ZN_S1.pdf [dostęp 29.10.2021]

²⁴ Tamże

W Mołdawskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republice Radzieckiej również żyli Polacy. Według spisu ludności przeprowadzonego 17 grudnia 1926 roku żyło tam 4853 Polaków, głównie w obwodach kamińskim i rybnickim. W czasie kolektywizacji wielu z nich zostało wywiezionych w różne części Związku Radzieckiego. Ci Polacy którzy zdecydowali się na aktywne uczestnictwo w życiu politycznym kraju, byli ciągle pod obserwacją radzieckich służb. W czasie industrializacji wielu Polaków przeniosło się do dużych ośrodków miejskich.

Według spisu powszechnego z 17 stycznia 1939 r. w MSR zamieszkiwało już jedynie 3390 Polaków, w tym 1201 osób w miastach i 2189 osób na wsi²⁵.

28 czerwca 1940 w ramach ustaleń paktu Ribbentrop-Mołotow cała Mołdawia została włączona do ZSRR. Wielu Polaków zostało zmuszonych do wyjazdu do Rumunii. W czerwcu 1941 roku część Polaków znalazła się wśród deportowanych z Mołdawii z powodów politycznych.

Polscy właściciele ziemscy, podobnie jak właściciele innych narodowości, ucierpieli w wyniku nacjonalizacji przemysłu, utracili ziemię a część życie. Polska bibliotek w Kiszyniowie została upaństwowiona. Zbiory dawnej polskiej biblioteki zostały przeniesione do biblioteki Instytutu Badawczego w Kiszyniowie. Polskie szkoły nie miały prawa istnieć.

W czasie II wojny światowej Polacy z Mołdawii wraz z Mołdawianami, Rosjanami, Ukraińcami i innymi obywatelami stawili czynny opór Niemcom. Grupa Polaków z Mołdawii walczyła w dywizji im. Tadeusza Kościuszki, sformowanej latem 1943 roku²⁶.

W okupowanej przez faszystowską Rumunię Mołdawii Polacy byli narodem wobec którego represje były szczególnie intensywne. W 1942 r. władze rumuńskie wysiedliły do Galicji ponad 1400 Polaków, mieszkających na południu Mołdawii w przededniu wojny, szykowali się na deportację wszystkich Polaków zamieszkujących ówczesne państwo rumuńskie. Zgodnie z planami nazistów Polacy, podobnie jak większość innych narodów słowiańskich, mieli zostać częściowo zgermanizowani, a w większości uśmierceni.

²⁵ A. Makuchin, Kak moldova stala obshchim domom dlya raznyh narodov ch.4, [online] <https://newsmaker.md/rus/novosti/dom-polski-kak-moldova-stala-obshchim-domom-dlya-raznyh-narodov-chast-chetvertaya-39096/> [dostęp dnia 29.10.2021]

²⁶ Tamże

Po zakończeniu wojny przeredzona społeczność polska Mołdawii ponownie została dotknięta represjami. W 1949 r., kiedy wysiedlono zamożnych chłopów, byli wśród nich także Polacy. Polacy-katolicy mieszkający w Mołdawii podzielili los prawosławnych. Z 8 parafii, które działały w 1946 r. na terenie republiki, do 1962 r. pozostała tylko jedna - w Kiszyniowie. Do połowy lat 60 wszystkie świątynie katolickie zostały zamknięte a część doszczętnie zniszczona.

Nowa komunistyczna administracja rumuńska stanęła przed dylematem: polska mniejszość spokojnie zaakceptowała używania rumuńskiego w administracji, ale zdecydowanie nie zgodziła się na wymóg używania w przestrzeni publicznej wyłącznie języka rumuńskiego. Mimo antyklerykalnej kampanii zachowały się parafie z nabożeństwem wyłącznie w języku polskim oraz system szkół prywatnych z nauczaniem w języku polskim.

Wobec Polaków, którzy nie zdążyli wyjechać, władze rozpoczęły falę represji i indoktrynacji, a niepokornych skazywano na wywózkę lub wydawano wyrok śmierci. Po śmierci Stalina ci Polacy, którzy przeżyli zesłanie, zyskali możliwość powrotu do swych domów.

W Mołdawskiej SRR Polacy zostali poddani restrykcyjnej polityce narodowościowej. W czasach komunistycznego reżimu otwarte przyznanie do polskości było niebezpieczne. Duża część Polaków uległa radzieckiej polityce wynaradawiania i z czasem straciła więź z Polską, inna część zaczęła identyfikować się z narodowością ukraińską lub rosyjską. Ci Polacy którzy chcieli przystąpić do komsomołu, partii lub marzyli o karierze w administracji w wszelkich dokumentach nie mogli przyznać się do polskości, po upadku komunizmu wielu mołdawskich Polaków ma problem ze zdobyciem Karty Polaka gdyż ich przodkowie niedokumentowani polskiego pochodzenia. Na rozmycie polskiej tożsamości narodowej znaczny wpływ miał także rozproszony charakter polskiego osadnictwa oraz coraz częstsze małżeństwa polsko-mołdawskie.

Komunistyczne władze nie blokowały możliwości rozwoju tym Polakom którzy potrafili się dostosować do nowej rzeczywistości. Jednym z najbardziej znanym mołdawskich Polaków jest naukowiec Akademii Nauk Republiki Mołdawii, profesor, dwukrotny laureat Nagrody Państwowej Republiki Mołdawii Tadeusz Malinowski: innym był profesor i doktor architektury, zasłużony dla mołdawskiego świata sztuki Walenty Wojciechowski; znanym naukowcem był również profesor, prorektor Państwowego Uniwersytetu Medycyny i Farmacji im N. Testemitanu, Kierownik Katedry Mikrobiologii, Immunologii i Wirusologii, Główny

Mikrobiolog Ministerstwa Zdrowia MSSR Piotr Galecki czy też poetka i muzyk Julia Cybulska²⁷.

Lata komunistycznej doktryny wynaradawiania uwidoczniły się podczas ostatniego w czasach istnienia ZSRR spisu powszechnego, przeprowadzonego w Mołdawskiej SRR w 1989 roku, polską narodowość zadeklarowało 4739 osób, z których tylko 458 podało język polski jako język ojczysty (9,66%)

²⁷ A. Makuchin, Kak moldova stala obshchim domom dlya raznyh narodom ch.4, [online] <https://newsmaker.md/rus/novosti/dom-polski-kak-moldova-stala-obshchim-domom-dlya-raznyh-narodov-chast-chetvertaya-39096/> [dostęp dnia 29.10.2021]

3. Polacy w Mołdawii po 1989 roku.

Odwilż w końcowych latach istnienia ZSRR pozwoliła Polakom na Mołdawii na ponowne odkrycie swej tożsamości narodowej, na nowo mogły powstawać polonijne organizacje.

Pierwszą organizacją polonijną powstałą w Mołdawii było Polskie Stowarzyszenie Kulturalne. Założone je marcu 1990 roku w Kiszyniowie, a twórcą i pierwszym prezesem został Tadeusz Malinowski, fizyk zatrudniony w Mołdawskiej Akademii Nauk. Za główny cel organizacji uznał podtrzymanie polskości wśród Polaków poprzez umożliwienie im nauki języka polskiego, planował organizację serii kursów języka polskiego.

Od początku głównym problemem stowarzyszenia były finanse. Dodatkowo brakowało kadry nauczycielskiej, odpowiednich podręczników oraz miejsca w którym mogłyby się odbywać kursy. 27 lutego 1996 PSK doznało ogromnego ciosu – zmarł prezes Malinowski który swym autorytetem spajał stowarzyszenie. W niecały rok po śmierci Tadeusza Malinowskiego organizacja uległa w wewnętrznym konflikcie. Niestety spory wewnętrzne były na tyle silne że doprowadziły do rozłamu - ze Stowarzyszenia wyłoniły się konkurencyjne wobec siebie organizacje: Stowarzyszenie Polaków w Mołdawii oraz Towarzystwo Polaków „Odrodzenie”²⁸.

Prezesem Stowarzyszenia Polaków został Edward Jaroszewski. Niestety okres prezesury Jaroszewskiego nie jest pozytywnie wspominany przez Polaków z Mołdawii. Zarzucano mu zbytni indywidualizm, dążył do tego by jego stowarzyszenie miało monopol do reprezentowania Polaków żyjących w Mołdawii. By osiągnąć swój cel, atakował pozostałych organizacje, nawet w zewnętrznych spotkaniach z przedstawicielami polskich władz. Mimo kontrowersyjnej działalności prezesa Jaroszewskiego Stowarzyszenie Polaków w Mołdawii w

²⁸ Lubicz-Miszewki M., Organizacje polonijne w Mołdawii „Wschodnioznawstwo” 2009, t.3, s.77-80

2001 zostało przyjęte do Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Jednak tuż po przyjęciu w szeregi Unii potem prezes Jaroszewski został oskarżony o nadużycia finansowe i doprowadzenie do utraty wyremontowanego ze środków EUWP Domu Polskiego w Kiszyniowie (otwartego w 1997 roku). Zarząd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zaapelował do EUWP o zerwanie wszelkiej współpracy ze Stowarzyszeniem Polaków w Mołdawii. Wkrótce Stowarzyszenie Polaków w Mołdawii zostało zawieszona w prawach członka Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i po blisko 20 latach od kontrowersji wokół prezesa Jaroszewskiego nie powróciło do tegoż grona²⁹.

Mimo iż w maju 2003 roku Rady Organizacji środowisk Polskich w Mołdawii, organizacje polonijne rozwijają się niezależnie, bez istotnej współpracy między sobą.

W stolicy Mołdawii w 1995 założono Polskie Towarzystwo Medyczne oraz rok później założono Ligę Kobiet Polskich. Dzięki Lidze Kobiet w Kiszyniowie powstało polskie przedszkole (obecnie funkcjonuje jako przedszkole nr 89 „Jaskółka”), dzięki czemu dzieci już od najmłodszych lat mogą uczyć się języka polskiego, z czym wcześniej był wielki problem. Pierwsze zajęcia z grupą polskich dzieci rozpoczęły się w październiku 2000 roku, prowadzone są do dziś przez kadrę pedagogiczną z Polski.

1991 roku nauczanie języka polskiego jest możliwe także w szkole nr 37, przekształconej na Liceum im. M. W. Gogoła. Szkoła ta jest największym mołdawskim liceum z rosyjskim językiem nauczania. Przez blisko 20 lat istniały polskie klasy w których język polski był głównym językiem nauczania. Od pierwszej do czwartej klasy szkoły podstawowej uczniami opiekowali się wychowawcy z Polski - nauczyciele nauczania zintegrowanego. Od klasy piątej do dziewiątej (gimnazjum) kontynuowano nauczania, lecz w zmienionej formie - język polski był obowiązkowym przedmiotem nauczonym przez cztery godziny lekcyjne w tygodniu³⁰. Niestety obecnie nie istnieje już możliwość wyboru polszczyzny jako języka wykładowego. Jednakże chętni uczniowie mogą wybrać język polski jako obowiązkowy. Aktualnie (dane na dzień 18 maja 2021) Język polski jest nauczany w pięciu klasach. Na zajęcia z języka polskiego uczęszcza łącznie blisko 60 uczniów. W szkole jest wydzielona klasa do nauczania języka polskiego. Placówka jest dobrze wyposażona w wszelkiego rodzaju słowniki, posiada bogatą bazę kaset z polskimi filmami, są również podręczniki do nauczania języka

²⁹ Lubicz-Miszewki M., Organizacje polonijne w Mołdawii „Wschodnioznawstwo” 2009, t.3, s.77-80

³⁰ Tamże, s. 77-80

polskiego dostosowane do tych z których korzystają uczniowie w Polsce. Szkoła ta współpracuje z Szkołą Podstawową nr 34 imienia Tony Halika Toruniu.

Od 2001 roku w Kiszyniowie funkcjonuje także Związek Polskiej Młodzieży, którego członkowie to głównie studenci polskiego pochodzenia. Od 2000 roku corocznie na wiosnę organizowany jest w Kiszyniowie Festiwal „Polska Wiosna w Mołdawii”, będący przeglądem dorobku kulturalnego wszystkich polskich organizacji z Mołdawii, jest to jedno z najistotniejszych wydarzeń dla Polaków w Mołdawii. Jedynie w 2020 roku z powodu pandemii koronawirusa nie odbyła się XX jubileuszowa edycja tego wydarzenia, przełożona na 2021 rok

Udział w nim biorą przedstawiciele mołdawskich władz, ambasady RP w Kiszyniowie.

W 2005 roku nieformalny Komitet Koordynacyjny Festiwalu założył Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii” którego celem miało być głębsze zaangażowanie się w organizację festiwalu. Od 2008 roku stowarzyszenie znacznie poszerzyło swą działalność, organizując ponad 25 projektów. Stowarzyszenie założyło ludowe zespoły taneczne dla dzieci(zespół „Wiosenne ptaszki”) i dorosłych(zespół „Wesołe Babcie”), reprezentuje polską mniejszość na Festiwalu Mniejszości Narodowych w Kiszyniowie, organizuje coroczną akcję sprzątania polskiego cmentarza w stolicy Mołdawii. Dzięki inicjatywie stowarzyszenia w 2007 roku otwarto Bibliotekę Polską im. Adama Mickiewicza, chętne osoby mogą tam uczęszczać na kursy języka polskiego.

Innym ośrodkiem w którym istnieją polskie organizacje w Mołdawii jest wspomniane wcześniej wielokrotnie miasto Bielce. Dzięki temu że miejscowi Polacy są w mniejszym stopniu podzieleni niż w Kiszyniowie to miasto jest uznawane za „serce” Polaków w Mołdawii.

Najbardziej znaną i działającą do dziś organizacją polonijną w całej Mołdawii jest Stowarzyszenie „Dom Polski” w Bielcach. Powstało jesienią 1993 roku, a już 20 stycznia 1994 zostało oficjalnie zarejestrowane. „Dom Polski” skupia wszystkich Polaków z północnej Mołdawii, którzy po uzyskaniu niepodległości przez Mołdawię w 1991 roku zaczęli na nowo odkrywać swoje korzenie. Stowarzyszenie liczy obecnie około 350 członków (w szczytowym. Początkowo stowarzyszenie korzystało z kwaterunku przy miejscowej parafii rzymskokatolickiej, 26 maja 1999 udało się przeprowadzić do nowej siedziby na ulicy Pacii 31³¹.

³¹ Lubicz-Miszewki M., Organizacje polonijne w Mołdawii „Wschodnioznastwo” 2009, t.3, s. 80-82

Stowarzyszenie „Dom Polski” w Bielcach prowadzi kursy językowe dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych. Zajęcia prowadzą nauczyciele z Polski skierowani przez ORPE, swą znajomość języka polskiego obecnie szlifuje tam setka uczniów w różnym wieku. W funkcjonującej w nim bibliotece można wypożyczyć polskie książki i czasopisma, lub obejrzeć polskie filmy. Przy Stowarzyszeniu działają zespoły – wokalny „Jaskółki” oraz taneczny „Krokus”. W repertuarze zespołów są polskie oraz mołdawskie tańce i pieśni ludowe wraz z ich współczesnymi aranżacjami. Oba te zespoły wielokrotnie wyjeżdżały na festiwale do Polski, Ukrainy lub Rumunii³².

Dom Polski jest także miejscem, w którym organizuje się uroczystości patriotyczne i religijne oraz imprezy związane z polską tradycją takie jak: obchody Święta Niepodległości, Mikołajki, Spotkania opłatkowe, Dzień Babci i Dziadka, Karnawał, Święto Konstytucja 3 Maja

Szczególne ważnym punktem w programie Domu Polskiego jest organizacja Eliminacji Centralnych Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „KRESY” oraz Ogólnomołdawskiej Olimpiady Języka Polskiego w Bielcach. Obydwie te imprezy cieszą się zainteresowaniem ze strony Polaków z całej Mołdawii.

Od 2016 roku, dzięki pomocy Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie oraz Senat RP, Dom Polski w Bielcach wydaje kwartalnik „Polonia Mołdawska”, który relacjonuje najważniejsze wydarzenia dla życia Polaków w Mołdawii, kwartalnik ten zajmuje się również działalnością publicystyczną. Dom Polski stale informuje o swojej działalności za pomocą strony www.poloniamoldawska.com, Facebooka („Stowarzyszenie Polski Dom w Bielcach”) oraz kanału „Polska Fala Balti” na YouTube.

Obecnie nasze Stowarzyszenie liczy ok. 350 członków. Dom Polski może liczyć na wsparcie finansowe ze strony Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Ambasady RP w Kiszyniowie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, partnerów z Polski i Mołdawii oraz datkom ze strony zwykłych osób.

Przy Stowarzyszeniu działalność prowadzą także: organizacja młodzieżowa Modes (Młodzieżowa Organizacja Przyjaźni, Jedności, Siły), powstała w 2001 roku, zrzeszająca przede wszystkim młodzież która już pracuje. Rok później powstała drużyna harcerska im Stanisława Żółkiewskiego oraz koło kombatanów Wojska Polskiego.

³² Lubicz-Miszewki M., Organizacje polonijne w Mołdawii „Wschodnioznawstwo” 2009, t.3, s. 80-82

W Domu Polskim w Bielcach swoją siedzibą ma redakcja „Jutrzenki” – największej gazety Polaków w Mołdawii. Pierwszy numer ukazał się w 11 listopada a 2004 roku gazeta jest dostępna również w wersji elektronicznej. Założycieli „Jutrzenki” była dwójka duchownych: ks. proboszcz Jacek Puć i ks. Aleksander Suchan oraz miejscowa nauczycielka języka polskiego pani Wanda Burek. Gazeta początkowo wydawana była w nakładzie 200 egzemplarzy, następnie 500 a od kilku lat już w liczbie 600 egzemplarzy. Gazeta ta jest miesięcznikiem o charakterze informacyjno-kulturalnym, którego głównym zadaniem jest krzewienie polskości wśród Polaków i osób pochodzenia polskiego, szczególnie zaś wśród młodzieży. W pierwszych latach istnienia „Jutrzenka” ukazywała się na koszt własny założycieli³³. Od 2000 roku „Jutrzenka” otrzymała wsparcie Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” ze środków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a do roku 2012 może liczyć na wsparcie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pomocy udziela również Konsulat RP. Od 2013 roku „Jutrzenka” jest finansowana ze środków przyznanych z funduszy polonijnych Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP na wniosek Ambasady RP w Kiszyniowie.

Od maja 2003 roku w Domu Polskim nadaje cotygodniowa 15-minutowa audycja radiowa „Polska Fala” skierowana do mieszkańców północnej Mołdawii. Półgodzinne audycje „Polskiej fali” emitowane są także w Radiu Państwowym Mołdawii, w każdy pierwszy wtorek miesiąca o godzinie 20.30.

W 2006 roku Stowarzyszenie „Dom Polski” w Bielcach zostało zarejestrowane przez mołdawski sąd jako organizacja ogólnomołdawska. Od 2002 roku powstawały filie Stowarzyszenia - Koła Polskich Rodzin. Jako pierwsze powstało Koło w polskiej wsi Styrca, następne w Ryszkanach, Nowych Druitorach, Grigorówce, Oknicy i Ungienach. Powstawanie tych filii miało ułatwić integrację Polonii na północy Mołdawii. Niedaleko od Bielc leży wieś Styrca. Wieś ta jest w większości zamieszkała przez Polaków, wśród miejscowych jest nazywana „Małą Warszawą”. Tuż po upadku komunizmu w Styrce powstało Stowarzyszenie Kultury Polskiej „Polonia” oraz Koło Gospodyń Wiejskich. 21 sierpnia 2005 roku w Styrce otwarto filię oddziału Domu Polskiego z Bielc. Filia powstała dzięki wsparciu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Senatu RP. Wkrótce powstała również filia Stowarzyszenia „Koło Rodzin Polskich”. Dzięki pani Lili Górskiej w 2000 roku powstało tu niewielkie muzeum etnograficzno-historyczne które mieści się w domu rodzinnym jej rodziców. Rok później pani

³³ Lubicz-Miszewki M., Organizacje polonijne w Mołdawii „Wschodnioznawstwo” 2009, t.3, 80-82

Lilia założyła zespół „Styrczańskie dzwoneczki”, w którym kultywuje tradycje narodowe zarówno Polski, jak i Mołdawii, zespół ten jest stałym gościem festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii”³⁴.

Innym regionem w którym aktywni są mołdawscy Polacy jest Gagauzja. Autonomiczna Republika Gagauzji leży w południowej części Mołdawii. W 1990 roku ogłosiła suwerenność jako wyraz sprzeciwu przymusu używania języka mołdawskiego zapisywanego łacińskim alfabetem w charakterze języka urzędowego na całym obszarze Mołdawii. Po wielu burzliwych negocjacjach 23 grudnia roku Parlament Republiki Mołdawii przyjął „Ustawę o Specjalnym Prawnym Statusie Gagauzji (*Gagauz Yeri*)”. Pozwoliło to na oficjalne uznanie autonomii Gaguzów (Terytorium Autonomiczne Gagauzji) - pod nazwą gagauską - *Gagauz Yeri* (po mołdawsku: *Unitate teritorială autonomă Găgăuzia*). Rok później miało miejsce referendum w wyniku którego wytyczono dokładne granice autonomii. Kruchy pokój utrzymuje się aż po dziś i nigdy nie przerodził się w otwarty konflikt jak w Naddniestrzu.

W jej stolicy - mieście Komrat w 2004 roku miejscowi Polacy Stowarzyszenie Polaków Gagauzji. Zarejestrowano je 22 września, a jego założycielami byli państwo Ludmiła i Władysław Wolewiczowie (choć pan Władysław bardziej poczuwa się do bycia Białorusinem niż Polakiem). Przez kilka lat o Polakach żyjących w Gagauzji nie wiedzieli Polacy z Kiszyniowa i Biele. Działacze stowarzyszenia ciągle odkrywają kolejne osoby o polskich korzeniach, które często nie są świadome swych polskich korzeni. Z czasem Stowarzyszeniu Polaków Gagauzji zaczęło zrzeszać działaczy nie tylko z Gagauzji, ale także z pozostałych części południowej Mołdawii. W listopadzie 2004 roku w stolicy Gagauzji rozpoczęto nauczanie języka polskiego³⁵.

Stowarzyszenie prowadzi zespół młodzieżowy zespół taneczny „Polacy Budżaku”, zespół ten z sukcesami występuje na różnorodnych festiwalach w Mołdawii. Zapraszany jest również na festiwale do Polski i Rumunii. Regularnie uczestniczy w festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii”. Stowarzyszenie Polaków Gagauzji dzięki pomocy rządowej jest w stanie pomóc w wysłaniu polskiej młodzieży z Gagauzji na studia do Polski.

Kolejną częścią kraju w której żyją Polacy jest Naddniestrze. Organizacje polonijne na terenie Naddniestrza są mniejsze i słabiej zorganizowane niż te w pozostałych częściach

³⁴ Lubicz-Miszewki M., Organizacje polonijne w Mołdawii „Wschodnioznastwo” 2009, t.3, s.83

³⁵ Tamże, s.84

Mołdawii. W świetle prawa międzynarodowego terytorium Naddniestrza jest częścią Mołdawii (uznawane jedynie przez Abchazję i Osetię Południową), jednakże funkcjonuje jak samodzielny byt państwowy, Naddniestrzańska Republika Mołdawska (Pridniestrowska Mołdawska Republika). Posiada własne władze - prezydenta, parlament, armię (7500 żołnierzy), policję, walutę (rubel naddniestrzański), godło, hymn i flagę. Władze Naddniestrza ogłosiły niepodległość 02.09.1990 roku, a więc blisko rok wcześniej od Mołdawii. W marcu 1992 roku doszło do wybuchu wojny domowej między Mołdawią a Naddniestrzem. Starcia zakończyły się po interwencji rosyjskiej 14 Armii. Dowodzący rosyjskimi siłami generał Aleksandr Lebieź zagroził Mołdawii iż w razie ofensywy wojsk mołdawskich jego wojska ruszą na Kiszyniów i Bukareszt. Od tego czasu w regionie utrzymuje się pokój a Naddniestrze de facto jest niezależnym państwem. Rosjanie kilkakrotnie oferowali Mołdawii odzyskanie kontroli nad Naddniestrzem w zamian żądając porzucenie przez Mołdawian proeuropejskiego kursu – oferta została odrzucona od lipca 2021 roku pełnię władzy w Mołdawii zdobyła pro unijna Partia Akcji i Solidarności.

Kościół Katolicki silnie wspiera Polaków w Mołdawii jednakże w Naddniestrzu jego rola w pielęgnowaniu polskości jest kluczowa. Pracujący na naddniestrzańskich parafiach księża poza pełnieniem posługi kapłaństwa, wspierają nauczanie języka polskiego wśród miejscowej Polonii, ściśle współpracują z nauczycielami, a także wychodzą z szeregiem inicjatyw skierowanych do młodzieży. W Naddniestrzu istotnym ośrodkiem dla polonijnego życia jest wioska Słoboda-Raszków, w większości zamieszкана jest przez Polaków. W Słobodzie Raszków do dziś nie istnieje żadna formalna organizacja polonijna. Przez wiele lat miejscowi Polacy nie chcieli angażować się w działalność polskich stowarzyszeń ze względu na ich krytyczną ocenę, choć w ostatnich latach wydaje się że sytuacja zmienia się na lepsze. W Słobodzie Raszków działa świetlica, prowadzona przez oddział towarzystwa Polskiej Kultury Jasna Góra. W miejscowej szkole język polski jest przedmiotem obowiązkowym. Niestety wieś jest bardzo uboga, od wielu lat regularnie jest odwiedzana przez wolontariuszy z Polski (głównie Podkarpacia) w ramach akcji humanitarnych³⁶.

Kilka kilometrów do Słobody-Raszkowa znajduje się Raszków. W miejscowości tej można trafić na ślady polskości, aż do czasów czystek stalinowskich przeprowadzanych w latach 30 XX wieku było to miasto zamieszkanе przez liczną polską mniejszość. W okresie władzy radzieckiej mieszkańcy Raszkowa tak jak i innych miejscowości ulegli wynarodowieniu.

³⁶ Lubicz-Miszewki M., Organizacje polonijne w Mołdawii „Wschodnioznastwo” 2009, t.3, 84-86

Obecnie mieszkańcy Raszkowa nawet jeśli zdają sobie sprawę z swych polskich korzeni to w mieście bardzo ciężko spotkać osobę która znałaby język polski. Poza filią Towarzystwa Jasna Góra Raszkowie nie istnieje żadna polonijna organizacja, choć Polacy dzięki mediom społecznościowym coraz częściej angażują się w propolską działalność.

Na północ od Raszkowa znajduje się miasteczko Kamionka, stolica rejonu. Duża część parafian z erygowanej w 2008 parafii NMP Nieustającej Pomocy jest chętna do zaangażowania się w działalność polonijną. Na południe od Słobody Raszków znajduje się przemysłowe miasto Rybnica, to właśnie tam żyje największe skupisko Polonii w Naddniestrzu. Większość z polskich mieszkańców Rybnicy mieszka tam od niedawna, przybyli z Słobody-Raszków w poszukiwaniu pracy. W 2002 roku żyjący tam Polacy założyli Rybnicko-Polskie Stowarzyszenie „Polonia”. Przedstawiciele „Polonii” co rok uczestniczą w festiwalu „Polska wiosna w Mołdawii”. W latach 1998-2006 w Rosyjskiej Szkole Średniej nr 2 nauczano języku polskiego.

Polaków można spotkać również w stolicy Naddniestrza – Tyraspolu. Miejscowi Polacy w 2004 roku założyli organizację pod nazwą polonijnej pod nazwą „Towarzystwo Jasna Góra”. Miejscowe władze bez problemu zgodzili się na rejestrację Towarzystwa. Osobą która namawiała Polaków z Tyraspola do założenia organizacji był ksiądz Piotr Kuzman. W początkowych latach działalności to w jego domu odbywały się zebrania Towarzystwa. Wspólnota „Jasna Góra” od początku swego istnienia zgromadziła w swoich szeregach nie tylko Polaków z korzeniami, dla których przyznawanie się do polskości było naturalnym ruchem, ale również i ich sympatyków - członków rodzin i osoby sympatyzujące z polską kulturą, jednak nie posiadających polskich korzenie. Mimo początkowych problemów Towarzystwo „Jasna Góra” w ostatnich latach dzięki zwiększonemu dofinansowaniu mogło poszerzyć swoją działalność³⁷. W styczniu 2019 roku otworzono dzięki staraniom pani prezes Towarzystwa Polskiego „Jasna Góra” otworzono Centrum Kultury Polskiej w Tyraspolu. Jest to przełom gdyż dotychczas Polacy z Naddniestrza nie dysponowali swoją siedzibą. W otwarciu centrum uczestniczyła delegacja z Polski i ambasador RP w Mołdawii pan Bartłomiej Zdaniuk. W budynku od niedawna odbywają się lekcje języka polskiego oraz różnego rodzaju szkolenia. Centrum poświęcił zasłużony dla Polaków z Naddniestrza ksiądz Piotr Kuzman.

³⁷ Lubicz-Miszewki M., Organizacje polonijne w Mołdawii „Wschodnioznastwo” 2009, t.3, 86

W położonych na południu Naddniestrza Benderach żyje zamieszkuje grupa Polaków, zgromadzona wokół powstałej w 1997 roku parafii rzymskokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Niestety brakuje informacji na temat organizacji polonijnych z siedzibą w Benderach, jak i o aktywności miejscowych Polaków.

Polacy w Mołdawii po 1989 roku uzyskali możliwość powoływania własnych stowarzyszeń oraz odkrywania na nowo polskiej kultury. Organizacje polonijne na terenie Mołdawii działają jednak niezależnie. Najprężniej działają Polacy z Biele i Kiszyniowa, którzy już od początku lat 90 XX wieku rozpoczęli swoją działalność. W ostatnich kilku latach odnotowuje się wzmożoną aktywność Polaków z Gagauzji. Coraz mocniej w działalność polonijną angażują się Polacy ze Słobody-Raszków, Raszkowa i Styrczy. Dzięki otwarciu Centrum Kultury Polskiej w Tyraspolu i Polacy z Naddniestrza zyskali okazję do wzmożenia aktywności.

W innych miejscowościach, w których zamieszkują osoby polskiego pochodzenia, Polacy są mniej skłonni do zakładania polskich organizacji.

Nie dysponujemy oficjalnymi na temat tego ilu Polaków żyje w Mołdawii i Naddniestrzu jednak szacuje się ich ilość na około 8.000-10.000, ponieważ najnowsze spisy powszechne w Mołdawii i Naddniestrzu nie przedstawiają dokładnych danych co do ilości Polaków.

Zakończenie

Artykuł pokazał że stosunki polsko-mołdawskie mają wielką tradycję, prawie tak samo długą jak stosunki polsko-litewskie. Jednakże w przeciwieństwie do Litwy, Mołdawii nigdy nie udało się dłużej utrzymać w orbicie wpływów Rzeczypospolitej. Mołdawia w końcowym okresie istnienia państwa polsko-litewskiego okazała się domem dla tysięcy Polaków.

Pierwszy z rozdziałów przedstawia bogatą historię stosunków między Polską a Mołdawią do 1795 roku. Mołdawia wówczas była jednym z najważniejszych elementów gry o dominację w Europie południowo-wschodniej między Polską, Turcją, Węgrami a Moskwą. Polsce jednak nie udało się na dłużej umocować swych wpływów politycznym w tym państwie. Jednakże polskie wpływy na mołdawską kulturę były dość znaczne i dopiero rumuńska akcja „czyszczenia” Rumunii przeprowadzona z obcych naleciałości kulturowych przeprowadzona w XX wieku je zmniejszyła.

W drugim rozdziale zaprezentowano bogatą historię Polaków w Mołdawii, to jak trwali przy swej małej ojczyźnie mimo że Mołdawia wielokrotnie zmieniała władcę. Nawet najcięższa era stalinowskich prześladowań nie zmogła Polaków i ci ciągle żyli w Mołdawii, stając się wzorowymi obywatelami tego państwa. Sami Mołdawianie mieli o swych polskich sąsiadach dobre zdanie. Niestety to czego nie zrobiły kolejne obce wojska, udało się po części dokonać władzy komunistycznej i duża część Polaków na Mołdawii utraciła więzi z Polską. Rządy komunistów do dziś odbijają się na życiu mołdawskiej Polonii.

Ostatni z rozdziałów miał na celu przedstawić najważniejsze polskie organizacje oraz pola ich działalności. Mimo że obecnie Mołdawia to najbiedniejsze państwo Europy, to Polacy na Mołdawii coraz aktywniej angażują się w pro-polską działalność. Po latach życia w komunistycznym państwie zwalczającym takie wartości jak patriotyzm czy świadomość swego pochodzenia Polacy żyjący w Mołdawii zyskali możliwość wyrażenia swej dumy z bycia Polakami jednocześnie będąc lojalnymi obywatelami państwa w którym żyją. Dziś w Mołdawii działa wiele polonijnych stowarzyszeń, wielu ludzi ciągle odkrywa swoją polską tożsamość narodową (uczy się języka, zaznajamia się z polską literaturą czy filmami). W ostatnich latach polonijne organizacje mogą liczyć na dofinansowanie ze strony polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przez co głos Polaków żyjących na Mołdawii jest mocniej słyszalny. Młodzi Polacy z Mołdawii otrzymują szansę na rozpoczęcie, coraz częściej w mediach głównego nurtu można przeczytać artykuły o życiu Polaków w Mołdawii. Wiele jest jeszcze do zrobienia aczkolwiek widać że sytuacja zmienia się na lepsze i Polacy żyjący w Mołdawii przestają być dla Polaków czymś nieznanym, wzrasta świadomość tego że nie tylko na Litwie, Ukrainie czy Białorusi można spotkać Polaków, lecz także i na Mołdawii od wieków żyją nasi rodacy.